

# Dziennik Łódzki

№ 39.

Poniedziałek, dn. 8 lutego 1932 r.

Rok II.

Redakcja: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielińska 19, tel. 134-86.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Ojciec św. uważa Polskę za swą drugą ojczyznę.

Ojciec św. Pius XI jest przyjacielem Polski. Dobrze przypominamy sobie osobę wizytatora apostołskiego Mons. Rattiego, kiedy to w 1918 r. przybył do Polski. W rok później zostaje już nuncjuszem i z rąk polskiego arcybiskupa otrzymuje sakrę biskupią w katedrze św. Jana w Warszawie w dniu 28 października, jako arcybiskup Lepanto.

Nowa Polska ujrzała wówczas swoją Jutrzenkę Wolności, powstającą z pobojowisk, z mgieł i oparów wielkiej zawieruchy wojennej. Ks. arcybiskup Ratti w tych ciężkich dla nas czasach patrzył dobrą oczyma na budujące się państwo, na nasze wsie i miasta.

Przejechał wzdłuż i wszerz nasz kraj. Poznań, Wilno, Kalisz, Częstochowa, Łódź, Kraków, Lwów, Sandomierz, Radom. Pokochał nasz kraj, pokochał naród polski, dźwigający się z ciężkiej niewoli do nowego, wolnego życia i jak rycerz stanął na froncie przed narodem i zagrzewał go do awyścięstwa w wojnie z bolszewikami.

I wówczas to — pamiętamy to dobrze — gdy dyplomaci cudzoziemscy opuścili Warszawę, obawiając się bolszewików — pozostał na posterunku dyplomata w sutannie, nuncjusz Achilles Ratti.

A kiedy stał się „Cud nad Wisłą” — arcybiskup Ratti mówił:

„Pokój obecny jest owocem cudu dokonanego nad Wisłą przez armię polską, która zbawiła Polskę i Europę. Polska więc nabyła prawa do szacunku i wdzięczności całego świata”!

Oto słowa, które dobitnie świadczą, jak bardzo Pius XI ukochał Polskę. Sam zresztą przy każdej okazji powiada, że uważa Polskę za drugą swoją ojczyznę.

Z prawdziwą przyjemnością wspomina czasy w Polsce spędzone, chętnie wita i żegna pielgrzymów słowami polskimi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”!, przypomina poszczególne momenty ze swej pracy w naszej ojczyźnie i sam stwierdza: „Właściwie — to jestem polskim biskupem”!

Te słowa mówią same za siebie. Zresztą Polska zna doskonale szlachetną postać Piusa XI i wspomina go z wdzięcznością i przyłącza się w dniu 10 lecia panowania Piusa XI do szczyrych życzeń, które płyną do Watykanu z wszystkich stron świata...

## Hitler działa w Austrii.

WIEN 7.2 (PAT). „Reichpost” donosi że przewodniczący narodowych socjalistów w Austrii Frauenthal został na rozkaz Hitlera usunięty ze swego stanowiska.

## NAPRĘŻONA SYTUACJA WE WŁADYWOSTOKU.

Koncentracja wojsk sowieckich. — Atak na miasto rybaków Woosung.

TOKJO, 7 II. (PAT) Na skutek wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich we Władywostoku, rząd japoński zażądał sprawozdania od konsula japońskiego we Władywostoku. Według nadeszłego raportu konsula żadna koncentracja wojsk sowieckich we Władywostoku nie ma miejsca. Natomiast w mieście skonsygnowana jest duża armja. Daje się tu odczuwać napięcie i niepokój. Niepokój ten jest jednak skierowany nie przeciwko Japonii ale przeciwko bi. łogwardzistom, planującym za-

atakowanie bolszewików na granicy syberyjsko-amurskiej

SZANGHAJ, 7. 2. (PAT). Oddział japoński złożony z 900 ludzi a stanowiący awangardę dywizji wyładował o godz. 15 m. 30, koło Woosungu. Ostatniani przez ogień japońskich torpedowców rozpoczęli oni atak na forty Woosung. Około godz. 16 m. 30 rozpoczęto ostrzeliwanie miasteczka Woosung. Skutkiem zniszczenia mostu japońskie samochody pancerne nie mogły do miasteczka dotrzeć. Miasto Wo-

osung zamieszkuje przeważnie ubodzy rybacy, którzy ogarnięci paniką gromadnie opuścili swe siedziby.

TOKJO, 7 lutego (PAT). Wzmógł się — według informacji japońskich — ruch wojsk sowieckich we Władywostoku. Według zapewnień konsula japońskiego we Władywostoku miało przybrać wyład wojenny. Zdaniem jego sowieckie poczynania wojskowe spowodowane są jedynie względami bezpieczeństwa.

## Dziś wielki dzień konferencji rozbrojeniowej.

### Zjazd inwalidów i b. kombatantów.

GENEWA, 7. 2. (PAT) Poniedziałek, pierwszy dzień debaty generalnej zapowiadł się jako wielki dzień konferencji rozbrojeniowej. Przemawiać będą prawdopodobnie minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji Simon i min. Francji Tardieu. Po południu zapowiedziana jest mowa kanclerza Brueninga. Mowy toczyć będą się prawdopodobnie wokół projektu francuskiego i zajętą przez mocarstwa stanowiska wobec tego projektu.

GENEWA, 7. 2. (PAT) Dziś po południu przybył do Genewy kanclerz Bruening i sekretarz stanu w niem. min. s. z. Buelow. Wieczorem kan-

clerz Bruening odbył rozmowę z Tardieu.

GENEWA, 7. 2. (PAT) W związku z otwarciem konferencji rozbrojeniowej odbył się tu 3 dniowy zjazd Międzynarodowego związku inwalidów i b. kombatantów C.I.A.M.A.C. obsadzony przez delegatów z 11 krajów. W dzisiejszym mityngu wzięło udział z górą 2000 osób. Inieniem delegacji polskiej przemawiał del. Karkoszka i pos. na Sejm Wangner. Zjazd powziął rezolucję, która została dzisiaj doręczona na specjalnem przyjęciu przewodniczącemu konferencji Hendersonowi.

## Hold Wileńszczyzny dla wielkiego syna tej ziemi

### Marsz. Piłsudski obywatelem honorowym 11 gmin wiejskich i miejskich woj. wileńskiego.

WILNO, 7.2 (PAT). Dziś w niedzielę 7 lutego odbyła się w Wilnie uroczystość wręczenia Panu Marszałkowi Piłsudskiemu dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkim gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego, przez przybyłych specjalnie do Wilna delegatów poszczególnych powiatów województwa.

Już w okresie obchodu 10 rocznicy Wskreszenia Niepodległości Ojczyzny poczęły poszczególne gminy ziemi rodzinnej Marszałka manifestować swą miłość i oddanie.

Obecnie, gdy Marszałek Piłsudski zaszczycił ziemię wileńską swymi odwiedzinami nadarzyła się okazja aby w

Wilni, którego obywatelem honorowym jest Pan Marszałek już od roku 1919 oida Mu cześć i hold. W wileńskim pałacu reprezentacyjnym, w którym Pan Marszałek zamieszkał, zebrał się dziś delegaci 11 gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego z członkami Rady Wojewódzkiej i Wydz. Wojewódzkiego na czele, aby dokonać złożenia Panu Marszałkowi holdu i wdzięczności ziemi wileńskiej. Pan Marszałek w towarzystwie p. wojew. wileńskiego po przemówieniu reprezentanta delegacji pos. Kwinto zakończony okrzykami „niech żyje Marszałek” obchdził szeregi delegatów przyjmując z ich rąk dyplomy.

## Kłajpeda w Lidze Narodów.

### Nota niemiecka domaga się zwołania sesji nadzwyczajnej.

BERLIN 7.2 (AT) Z Główny donosi, że delegacja niemiecka postawiła złożyć ośd o rąk sekretarza gen. Ligi Narodów notę domagającą się niezwłocznie zwołania nadzwyczajnej sesji Ligi Na-

rodów. Nota ogłoszona zostanie jutro. Nota występowała ma ostro przeciwko ostatniemu zarządzeniom władz litewskich na terenie kłajpedzkim.

## W przededniu ostatecznych doświadczeń Dunikowskiego.

PARYŻ, 7 lutego (PAT). W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Paris Mid.” jeden z obróńców Dunikowskie-

go mec. Kl. twierdzi, że stan zdrowia Dunikowskiego stale się pogarsza. Diagnoza lekarska stwierdziła u Dun-

kowskiego gruźlicę oraz t. zw. chorobę Potta (skrzywienie kręgosłupa) Mimo tej diagnozy władze sądowe sprzeciwiły się przeniesieniu Dunikowskiego do szpitala więziennego i przetrzymują go nadal w celi. Obrona jest dobrej myśli — co do wyników ostatecznego doświadczenia Dunikowskiego. Krząta tu pugłoski, jakoby sprowadzono do Paryża aparat Dunikowskiego zastawiony przez niego w lombardzie. Sprowadzenie aparatu mogłoby pozwolić na dokonanie doświadczenia w daleko większych rozmiarach aniżeli te, na które pozwalają aparaty laboratoryjnym szkoły inżynierskiej.

## Z LAKE PLACID. Wczoraj zwyciężyli St. Zj.

LAKE PLACID, 7 II. (tel. wł.) — Mecze hokejowy rozegrany przez drużynę polską z drużyną Kanady na Olimpiadzie zimowej zakończył się zwycięstwem polaków.

Przeciwnikiem naszej drużyny byli Kanadyjczycy, którzy wygrali w stosunku 0:9.

W pierwszej tercji 0:2, w drugiej 0:5, w trzeciej 0:2

W drugim meczu dnia Stany Zjednoczone — Nemej 1:2

LAKE PKACID, 7.2 (tel. wł.). W niedzielnym programie olimpiady zostały duże zmiany. Wszystkie ranne rozgrywki biegną na przełaj na dyst. 10 km. przełożono na poniedziałek.

Zawodnicy z zadowoleniem przyjęli tę zmianę, jest to bowiem pierwsze wolne przedpołudnie, jakie mieli wolne w niedzielę.

## Katastrofa w kopalni.

CHARLEROIS, 7.2 (PAT.) W kopalni La Fontain nastąpił wybuch podziemnych gazów. 7 robotników zostało rannych z tych dwóch pozostaje w szpitalu w stanie beznadziejnym. Na skutek zawalenia się przejść 18 górników zostało odciętych od świata. Jest mała nadzieja uratowania ich.

## Nowy komisarz Kasy Chorych.

Wiadomość o mianowaniu naczelnika wydziału pr. i op. sp. w województwie łódzkim p. Kazimierza Jagielly na stanowisko komisarza Kasy Chorych m. Łodzi potwierdza się.

Według nowych informacji p. nac. Jagiello, pełniąc funkcję komisarza Kasy Chorych pozostanie na dotychczasowym stanowisku w urzędzie wojewódzkim.



# Kalendarzyk.

**Luty**

**8**

**Poniedziałek**

DZIŚ: Jana z Maty W.  
JUTRO: Apolonji P. M.

Wschód słońca 7.06.  
Zachód słońca 16.32.  
Wschód księżyca 8.28.  
Zachód księżyca 19.10.  
Długość dnia 9.20.  
Przybyło dnia 1.39.

**MUZEBUM MIĘSKIE** historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10—16.

**Dyżury aptek.**  
Dzień w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza, (Stary Rynek 9) — L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Oluchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

## Drugi sąd pracy w Łodzi.

Orazdaj odbyło się w sądzie pracy posiedzenie ławników, należących do związków zawodowych.

Na posiedzeniu tym ławnicy m. in. stwierdzili, iż większość z 50 spraw w sądzie pracy załatwianych jest pomyślnie dla pracowników, co jest wielką zasługą sędziów pracy.

W końcu posiedzenia zebrani postanowili zwrócić się do odpowiednich czynników, z wnioskiem o powołanie do życia w Łodzi drugiego sądu pracy, a to dlatego, iż ostatnio daje się zauważyć coraz większy napływ spraw do sądu pracy, który skutkiem natężeń pracy nie jest w stanie rozpatrywać spraw w dostatecznym okresie.

Z tego powodu wielu pracowników skarży się na zbyt długie oczekiwanie na rozpatrywanie złożonych do sądu skarg.

Projekt ten ma duże szanse na urzeczywistnienie. (p)

Pal tylko gilzy

**„LEGJONOWE”**

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

# O niższą cenę komornego występuje związek związków zawodowych. Organizowanie zebrania i wieców.

(a) Związek Związków Zawodowych zwrócił się do pozostałych związków zawodowych i związku losatorów, o powołanie wspólnej komisji porozumiewawczej, która zajęłaby się zorganizowaniem wiecu i zrealizowaniem przy prowadzonych na nim uchwał, w kierunku niższenia komornego. Związek wskazuje, że obecnie nastąpiła konjunktura zniżkowa i redukcja cen we wszystkich gałęziach handlu, gdy natomiast właściciele do-

mów uporczywie utrzymują dawne ceny komornego, stając się warstwą uprzywilejowaną i wystawiając czynsz komorniany nieproporcjonalnie w stosunku do innych kosztów utrzymania.

Ponadto związek wskazuje, że niektórzy właściciele domów uznają sami konieczność niższenia komornego, albowiem samorzutnie zniżają czynsz komorniany w swoich domach (przeważnie w nowych).

# Delegacja półbezrobotnych z Schloesserowskiej Manufaktury domaga się przyznania zasiłków.

Onegdaj przybyła delegacja robotników Schloesserowskiej Manufaktury w Opatoku wraz z delegatami klasowego związku zawodowego, do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, w sprawie przyznania im częściowych zasiłków zapomogowy h.

Delegacja została przyjęta przez kierownika p. Łuniewskiego, który w przedstawiła krytyczny stan finansowy robotników Schloesserowskiej Manufaktury.

Delegacja prosiła p. Łuniewskiego, aby wszedł w ciężkie położenie materialne robotników i przyczynił się do przyznania im zasiłków jako półbezrobotnym, motywując, tem, że zakłady Schloesserowskiej Manufaktury zatrud-

niją swych robotników 3 dni w tygodniu jednym, a w drugim np. wcale, tak że według przepisów obowiązującej ustawy, która przewiduje, że do korzystania z zasiłków częściowych trzeba pracować 1—2 dni w tygodniu.

Robotnicy Schloesserowskiej Manufaktury tem samem nie mają prawa do zasiłków dla półbezrobotnych, kiedy de facto są nimi.

P. Łuniewski, po zapoznaniu się z ciężkim położeniem materialnym robotników, przyrzekł poprzeć sprawę tę na najbliższym posiedzeniu zarządu funduszu. (p)

# Konkurencja z Monopolem Spirytusowym. Likwidacja tajnej gorzelnii.

(a) Wojciech Borkowski, zamożny obecnie wieśniak we wsi Milutów, powiatu Kaliskiego przed wojną był względnie biednym gospodarzem i mejtku znaczniejszego dorobił się dopiero w czasie działań wojennych.

Borkowski wówczas przy pomocy wynajętych specjalnie fachowców pędził w domu spirytus, na czem zarabiał po-

każne sumy i w rezultacie kupił dwa duże sąsiednie gospodarstwa.

Po wojnie Borkowski przerzucił się znów do pracy na roli i poniechał całkiem intratnego procederu, ponieważ obawiał się surowych kar.

Ostatnio jednak mając znaczniejszą ilość kartofli oraz zboża, którego cena znacznie spadła i nie mógł sprzedać

# Harakiri bezrobotnego.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Granicznej 32 popełnił harakiri 34-letni bezrobotny Jan Ostawiński.

Ostawiński pozostając bez pracy i środków do życia, zamysł się z zamiarem samobójstwa w mieszkaniu i nożem rozpruł sobie brzuch, tak że wypłynęły mu jelita.

Jęci rannego zaalarmowały sąsiadów, którzy wyważyli drzwi i wkroczyli do mieszkania, gdzie zastał Ostawińskiego leżącego w stanie nieprzytomnym w kałużach krwi.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego ułożył opatrunek choremu, poczem przewiózł go w stanie groźnym do szpitala.

# Pożar przy ulicy Zakątnej.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Abrama Gołąb, zamieszkałego przy ulicy Zakątnej 21, wybuchł pożar skutkiem wadliwego urządzenia pieca.

Od wydobywającego się z pieca ognia zajęł się sufit, a następnie poczęły płonąć meble w mieszkaniu.

Zaalarmowany II oddział straży ogniowej dopiero po całonocnej akcji ratunkowej zdołał ogień umiejscowić.

postanowił wykorzystać sytuację.

W tym celu udał się do Wielunia odszukał tam swego dawnego pracownika Józefa Krzaka i wspólnie założyli tajną gorzelnię w zagrodzie Borkowskiego, Krzak rzekomo zaangażowany był w charakterze parobka.

Pojawienie się spirytusu na rynku, zwróciło uwagę władz skarbowych i po dłuższej obserwacji udało się brigadzie lotnej kontroli skarbowej przychwycić gorzelników w czasie pracy.

Znaleziono dobrze urządzone gorzelnie, składającą się z kilku kadzi na rozczyn, częściowo wypełnionych, dwa dobrze skonstruowane aparaty, alkoholemier, kilkadziesiąt litrów spirytusu gotowego w butelkach lakowanych i pięćdziesiąt sześć preparatów do tego celu monetą 5 groszową.

Wszystkie te przedmioty skonfiskowano, obu zaś gorzelników, tj. Borkowskiego i Krzaka aresztowano i osadzono w więzieniu.

# W stolicy nad Sprewą. STRASZNA NĘDZA MAS. Cienie ludzkie na ulicach Berlina.

Za żelaznym ogrodzeniem, osłaniającym bufet, stały miski ze smażonym mięsem końskiem. Na ladzie leżały kielbaski z końskiego mięsa. Goście tego lokalu cierpieli głód; siedzieli przy stolikach i błędnym wzrokiem wpatrywali się w mięso, leżące za żelaznym ogrodzeniem. Była to pora obiadowa.

W gospodzie siedziało czterdzieści osób, a tylko pięć z nich zamówiło coś do zjedzenia. Stary człowiek i obszarpana kobieta pili po szklance słodowego piwa i za każdym lykiem spojądali w stronę końskiego mięsa, stojącego na ladzie.

A jednak gospoda ta bynajmniej nie znajdowała się w Rosji. Nie, to dzisiejsze Niemcy.

Nad gospodą wisiał napis „Zum Ollen Fritz”. Tu, w północnej części Berlina jest najlepsza sposobność przekonania się o nędzy, panującej w Niemczech. Poza tem gospoda ta i jej goście dobitnie potwierdzają fakt, że z pośród wszystkich stolic europejskich (wyjąwszy naturalnie Rosję) właśnie w Berlinie szerzy się komunizm w okropny sposób. Byłem w towarzystwie trzech przyjaciół. Max, który w r. 1929 odegrał w walce na barykadach przy ulicy Köslina rolę przywódcy, był z zawodu kowalem, po osiedzeniu czterech lat w domu karnym za rewoltę komunistyczną, stale poszukiwał pracy.

Drugi, Hans, był przywódcą czerwonych w okręgu Wedding, a policja śledziła go od czterech miesięcy.

Trzeci, Otto, był dziennikarzem.

Wszyscy od szeregu lat należeli do partii komunistycznej. Z nimi mogłem wejść za kuliszy Weddingu.

„Towarzyszu” — zawołał Maks do właściciela gospody — „cztery małe piwa!” Kelner promieniał radością z powodu najlepszego zamówienia jakie otrzymał w ciągu całego dnia. Któż bowiem może sobie pozwolić na piwo za całe 15 fenigów?

Do sali wszedł wysoki, młody człowiek — z podartego palta wyglądała długa, chuda szyja. W rękę trzymał białą frakową koszulę, mocno zabrudzoną. Chciał ją sprzedać za cenę porcji końskiego kielbaski, lecz nie znajdował nabywcy. Sam nie miał na sobie koszuli.

Kelner wyjął z kieszeni gzebeń i nożyce, z którymi udał się na drugi koniec sali i zaczął strzyżć gościom włosy. Na pobliskim stole siedzieli trzy dziewczyny. Prosiły o chleb i solennie zapewniali właściciela, że zapłacą o godzinie dwunastej. Lecz gospodarz nie wierzył, aby do godziny dwunastej mogły zarobić 50 fenigów.

W innej gospodzie noszącej nazwę „Wiesenschule”, siedzieli około trzydziestu mężczyzn i kilka kobiet. Przyglądali się jakiejś parze tańczącej przy ochryplym gramofonie. Na ścianach wisiały plakaty: „Jeżeli chcesz zwyciężyć: Maksa Schmelinga — musisz jeść nasz gulasz za 35 fenigów”. Lecz goście siedzieli przeważnie przy niezastawionych stolikach.

„Jakież więc interesa robią właściciele?” — zapytałem. „Nie robią żadnych” — brzmiała odpowiedź. Ich sytuacja nie jest wcale lepsza niż bezrobotnych.”

W pobliżu placu Aleksandra, w miejscu, gdzie jest największy ruch, tj. koło prezydium policji zostaliśmy zatrzymani

przez zbiegowisko. Dwóch policjantów usiłowało pod iść człowieka i postawić go na nogi. Jakaś ciekawa niewiasta pyta — „Co się stało?”

„Głodny” — odrzekł smutnie policjant. „Głód”. Tłum szybko powtarzał te słowa i robił miejsce policjantom, którzy nieśli wychudzonego, bladego młodzieńca, któremu nogi drżały jak w febrze.

W gospodzie „Mulackklause” dwie stare kobiety wybrały od nas kawę. Na tej samej ulicy jest jeszcze inny lokal, przeznaczony dla członków stowarzyszenia kowali.

I tam pełno ludzi w podartych łachmanach wczytywało się w kawałki starych gazet. I tu żaden z nich nie jadł i nie pił. Weszli trzej muzykanci. Zegrali weselo marsz wojskowy z czasów przedwojennych, lecz nikt nie dał im ani feniga. Poszli do hotelu „Metropol”, gdzie długo musieliśmy czekać na ziemie, zanim nam portier otworzył.

— 80 fenigów za łóżko — mruzczał portier. — Proszę sobie obejrzeć. Rzucił nam klucze na stół.

Na piątym piętrze znaleźliśmy pokój numer 96, w którym znajdowało się pięć łóżek, szara od brudu pościel i samotny, rozbity dzban. Stwierdziłszy, że pokój ten idealnie nadaje się dla samobójców, pocem wróciliśmy na ulicę. Była godzina druga.

Na ulicy Köselin Max zapukał do okienka piwnicy, zbudził pewnego szewca i prosił go o wpuszczenie. Przy bramie zjawiła się figura jak u powieści Dostojewskiego. Przy każdym słowie kłapały mu zęby, a wiatr rozwiewał podartą koszulę. Lecz był grzeczny, jakgdyby przyzwyczajony do gości przechodzących o tak późnej godzinie. Wysoko trzymał święcę i pokazywał drogę, a nagle ramiona drżały od zimna.

— Proszę sobie wyobrazić — mówi

do mnie Max — że ten osobnik powoli umiera z głodu. Zyje prostopu jak zwierzę w norze.

Weszliśmy na tyłne schody. Na najwyższym piętrze poczulśmy niemiły zapach ludzki. Zapalamy zapałkę, jakieś strzępy poruszyły się w kącie. Max wsunął leżącemu w usta papierosa i pozostawił go w spokoju.

Wreszcie doszliśmy do mieszkanka Maxa. W kuchni było czyste, a żona jego pokazała nam najmłodszego dziecko w wózku i tłumaczyła, w jaki sposób człowiek chce się odrobić tygodniowo 15 marek i 85 fen. musi się wyżyć ich dwoje i pięcioro dzieci! W czasie rozmowy gotowała w garnku coś, co miało przypominać kawę.

Po największej części żyjemy chlebem i kartoflami, a czasami tylko chlebem. W dniu otrzymania zasiłku kupujemy trochę kielbasy. Raz w tygodniu człowiek chce się odrobić silić. Zato resztę dni trzeba głodować. A właściciele najwięcej głoduje Max, bo swoją porcję daje dzieciom.”

Zaczyna dzień, idziemy dalej...

W szarym mroku zimowego poranka zobaczyliśmy długie łańcuchy ludzki, który śpieszył do miejskiego schroniska na Froebelstrasse. Dołączyliśmy się do tłumu. Szli po karty na zakup.

Na ulicy Gormanna całe tłumy mężczyzn i kobiet gązdyły do centralnego biura pośrednictwa pracy.

Wszyscy bez wyjątku chcą pracować.

Na Ackerstrasse miasto urządziło w starych ubikacjach ogrzewalnie dla bezdomnych. I tam cisną się tłumy obdartych postaci. Pragną się przynajmniej ogrzać przez chwilę.



# Widowiska łódzkie

## REPERTUAR.

**TEATR MIEJSKI:** „Mam lat 26”.  
**TEATR KAMERALNY:** „Cawary do brida”.  
**TEATR POPULARNY:** „Kredowe Kolo”.  
**MOMUS:** „Momus, także pięknie gra”.  
**GYRKE:** Codziennie przedstawienie o 8.15 wiecz. w niedziele i święta o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz.  
**APOLLO:** I. „Wiatr od morza”. II. „Młynarz szuka miłości”.  
**BAJKA:** „General Crack”.  
**CAPITOL:** „Madame Santan”.  
**CASINO:** „Trade Hora”.  
**CZARY:** „Wśród Apaszów”.  
**COORSO:** I. „Spragniona Ameryka”. II. Spektakl o rozwodach”.  
**DOM LUDOWY:** „Ucieczka od miłości”.  
**GRAND KINO:** „W szponach czerewyczajki”.  
**LIRA:** „Djabełski jeździec”. „Tango miłości”.  
**LUNA:** „Jego małeńka”.  
**MIMOZA:** „Csin”.  
**PAZA:** „Ucieczka księżnej Trubeckiej”.  
**ODION:** „Radjostacja W. P. N.”.  
**OSWIATOWY:** „Nibelungi”.  
**PALACE:** „Pokusa”.  
**PRZEDWIOSNIE:** „10-ciu z Pawiaka”.  
**RESURSA:** „Dziewczątka z Prateru”.  
**BAKIETA:** „Miłość wśród lodów”.  
**SPLENDID:** „Tragedia amerykańska”.  
**UCIECHA:** I. „Pat i Patachon jako policjanci”. II. „Z życia Bekimow”.  
**WODEWIL:** „Radjostacja W. P. N.”.  
**ZACHĘTA:** „Janko muzykant”.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Dzisiaj, poniedziałek i czwartek świeżo wystawiona oryginalna, frajdująca, głośna sztuka Iwana Michajła „Mam lat 26”.

### „Pan Geldhab”.

Widowisko dla najszerszych mas.

Jutro, wtorek, po najniższych cenach: od 50 gr. do 3 zł., premiera arcydzieła literatury polskiej — komedji w 3 aktach A. hr. Fredry „Pan Geldhab”. Reżyseruje dyr. K. Borowski. W środę po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) głośna „Sprawa Dreyfusa”.

### Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dzisiaj, poniedziałek, środa i czwartek skrzępa się werwa i humorem komedja polska St. Kiedrzyńskiego „Cawary do brida”.  
 We wtorek po cenach niższych szlagierowa komedja „Dr. Stieglitz”.

### Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 179-00)

**Chińska legenda w Teatrze Popul.**  
 Dzisiaj, poniedziałek wierz. o g. 8 m. 15 powstanie „Kredowego Kola” w reżyserji znakomitego K. Tatarkiewicza, którego występy osiągnęły ogromny sukces artystyczny.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

# PECHOWA PIĄTKA.

Gościnne występy łódzkich szumowin w Pabjanicach.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych dwóch wywiadowców II brygady śledczej zauważyło na Placu Reymonta 5 podejrzanych osobników, którzy udali się na stację tramwajów podmiejskich, a następnie wsiadli do tramwaju, idącego w kierunku Pabjanic.

W chwili, gdy tramwaj ruszył, jeden z wywiadowców wskoczył doń, drugi natomiast natychmiast zasłarmonował telefonicznie posterunek policyjny w Pabjanicach, określając wspomnianych osobników.

Gdy tramwaj pabjanicki przybył na rynek do Pabjanic, tam czekało już kilku posterunkowych, którzy tramwaj otoczyli ze wszystkich stron.

W tej chwili z wagonu wyskoczył wspomniany wywiadowca, wskazując policjantom owych podejrzanych 5 o-

sobników, którzy widząc policję, po części okazywali wielki niepokój.

Całą piątkę odprowadzono do komisariatu, gdzie stwierdzono, iż są to: I ek-Dawid Najman, Fiszel Baum, Samul Weinberg, Tomasz Kajda i Szlama Winter, zamieszkałi w Łodzi.

Przy zatrzymanych znaleziono różne narzędzia złodziejskie. Jak łomy, wytrychy, pęki kluczy, nożyce do przecinania łańcuchów i klódek, lampki kieszonkowe itp. Nie ulgalo więc najmniejszej wątpliwości, iż osobnicy ci przybyli do Pabjanic na gościnne występy złodziejskie.

Piątkę tą, stanowiącą niechybnie zorganizowaną szajkę złodziejską, odwieziono do Łodzi, gdzie zostali oni osadzeni w areszcie śledczym, do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

## Żona zbiegła, mąż porzucił się brzytwą.

(a) W domu przy ulicy Dąbrowskiej 25 od szeregu lat zamieszkuje Jan Kucia z żoną swą Henryką. Mimo kilkuletnie pożycie w względnej zgodzie, czego wyrazem było 4 o dzieci, charakter małżonków nie był dopasowane, albowiem ostatnio nastąpił rozdział.

Kucia podejrzewał swą żonę, prawdopodobnie nie bez słuszności, iż zamierza go pozostawić z dziećmi i zbiec i groził jej zabójstwem.

Pod wpływem nurtującego go zmartwienia Kucia pupadł nawet w ułóg pijacki.

Wszystko to przyspieszyło decyzję jego żony, która też znikła przed kilku

dniami, pozostawiając męża z czworgiem dzieci.

Kucia tak przejął się tym faktem, iż pod wpływem rozstroju postanowił pozabawić się życia.

W dniu wczorajszym uzbroił się w brzytwę i przy pomocy tego narzędzia pokrajał sobie ciasto w okolicy kłaki pierświowej, rozpruł brzuch, a następnie przecięł krtań, na szczęście niezbyt głęboko.

Krzyk wystraszonych dzieci zwałił sąsiadów, którzy obezwładnili desperata i wezwali pogotowie ratunkowe. lekarz którego opatrzył rannego, poczem przewiózł go do szpitala w stanie ciężkim.

## Brak pracy przyczyną samobójstwa.

Niemna dnia, by pisma codzienne nie notowały wypadków samobójczych, popełnianych z różnych przyczyn przez ludzi, którzy do niedawna jeszcze energicznie walczyli z przeciwnościami losu, a wkońcu nie mogąc już opanować ciężkiej sytuacji życiowej, kładą w różny sposób kres swemu nieszczęśliwemu życiu.

Szczególnie daje się we znaki wzrost liczby samobójstw w dni świąteczne względnie w niedziele.

— W mie zkanju własnem przy ulicy Napiórkowskiej 84 napł się większej dozy kwasu solnego 32 letni F. Różga, bezrobotny.

Zawezwany lekarz pogotowia odwiózł Różgę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną zamachu samobójczego — pogarszające się z dnia na dzień położenie Różgi, który mimo usilnych starań pracy uzyskać nie mógł.

— Pogotowie miejskie zostało zawezwane do 35-letniego Bronisława Rabczyńskiego przy ulicy Rokicińskiej Nr. 13.

Rabczyński otrul się jodyną mieszaną z sublimatem.

Lekarz po przepłukaniu samobójcy żołądka odwiózł go w sanie poważnym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną również brak środków do życia.

— W trzecim wypadku samobójstwa, popełnionego z powodu braku pracy, pogotowie zawezwane zostało do mieszkania Władysława Królikowskiego przy ulicy Piaskowej Nr. 89, który otrul się sublimatem.

W stanie ciężkim odwieziono Królikowskiego do szpitala w Radogoszczu.

# RADJO.

Łódź

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 lutego 1932 r.

- 11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
- 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
- 13.15—13.25 Przerwa.
- 13.25—13.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — Józef Reiss (tr. z Krakowa).
- 13.45—15.50 Gielda pieniężna, oraz z kom. dla żegluzi i rybaków (tr. z W-wy).
- 16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs element.) (tr. z W-wy)
- 16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.
- 17.10—17.35 „Czartoryski i Mikolaj I-pojednienie historyczny” — wygt. prof. Marcelli Handelsman (tr. z W-wy)
- 17.35—18.50 Muzyka lekka z kawiarni „Gastro-nomja” w Warszawie.
- 18.50—19.15 Rozmaitosci.
- 19.15—19.30 Komunikat izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dz. nast. i płyty gramofon we.
- 19.30—19.45 Kalendarzyk film., repert. teatrów i płyty gramof.
- 19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy z W-wy.
- 20.02—20.15 Feljton muzyczny pt. „Historja walca” — wygt. p. Żauli Lamowa (tr. z W-wy)
- 20.15—23.30 Operetka „Dziewczę z Holandji” — Kalmna (tr. z W-wy).
- 23.30—23.45 Feljton pt. „Karnawał Rio-de Janeiro” — wygt. p. B. Teofil Lepecki (tr. z W-wy).
- 22.45—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego (tr. z W-wy).
- 22.50—22.55 Kom. meteorol. polic. tr. z W-wy.
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

## Smiertelny wypadek na ślizgawce.

We wsi Kosów gminy Bogusławice pod Piotrkowem ślizgła się na zamrożonej gliniance grupka wiejskich chłopaków.

W pewnym momencie jeden z ślizgających się, przybyły z Łodzi w odwiedziny do krewnych wraz z swą matką 10-letni Stanisław Jaska (Grabowa Nr. 6), wpadł do wody. Malcy na widok tonącego chłopca nie pośpieszyli mu z pomocą, lecz rozbiegli się do domów. W pobliżu nie było nikogo ze starszych, kto by dziecku przyszedł z pomocą, wobec czego chłopiec utonął. Rozpacz zawiadomionej matki o nieszczęściu nie miała granic, chciała ona się rzucić do glinianki, lecz została przytrzymaana, przez okolicznych włóścian.

Dopiero późno wieczorem udało się wydobyc zwłoki chłopca. (p)

Dr. med.

## L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Nawrot 32. Tel. 213-18

przynajmniej od 8—10 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiosnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Od wtorku dnia 2 lutego i dni następnych

Największy film rodzinnej produkcji p. t.

# 10-ciu z PAWIAKA

Bohatera epopea z dziejów walk narodu 1906 r. osnuta na tle osobistych wspomnień uczestnika czynu pułk. Jana Jura-Gorzechowskiego. Role główne odtwarzają: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubińska, Zofia Batorycka, Józef Węgrzyn w roli Jura i wielu innych. Nad program aktualności filmowe.

Następny program: Największe arcydzieło stulecia „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”. W roli głównej Charlie Chanlin.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: 1—1.25, 11—50 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

## CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek w dni powsz. o 4-ej W soboty, niedz. i święta o 12-ej Na pierwszy seans ceny niższe.

Dzisiaj premiera!

Dawno przez wszystkich oczekiwany WIELKI SZLAGIEROWY PROGRAM:

2 SERJE RAZEM

20 AKTÓW.

## „Ludzie areny”

(CYRKOWCY)

Dramat sensacyjny w 20 aktach.

W roli głównej: Francis Bushman

Emocjonujący dramat, w który na tle barwnego życia artystów cyrkowych i nieonej intrygi szantażystów, przewija się subtelna miłość wiotkiej akrobatki i miliona arystokraty. — Film, łączący w sobie ustrój i sensację! Szczyt techniki dźwiękowej! — W filmie tym bierze udział największy cyrk świata BARNUM! — Romans, dramat i sensacja zarazem! — Fascynująca intryga! — Emocja i wzruszenie! — Potężna akcja! — Zawrotność tempa! — Wstrząsające efekty dźwiękowe! — Film podziwiany przez miliony!

Nad program: Szampanka f. r. s. p. t. „Awantura w pociągu” W roli głównej: KRÓL KOMIKÓW ????



# Wiadomości sportowe.

## Sachs o olimpijskiej drużynie hokejowej.

Przedstawiciel „United Press“ odbył dłuższą rozmowę z kierownikiem polskiej ekspedycji na Olimpiadę zimową, Sachsem.

P. Sachs oświadczył w rozmowie, że forma drużyny polskiej polepsza się z każdym dniem. Drużyna polska udoskonaliła swoją formę, przyswajając sobie szereg nowych sposobów gry, np. obrona grająca, która stanowi jedno z najważniejszych zadań, osiągalnych dopiero po długim treningu, została obecnie przez drużynę polską zupełnie opanowana.

Wszyscy członkowie drużyny polskiej znajdują się w tej chwili w najlepszej formie. Gra Polaków w drużynie niemiecką wywołała powszechne zainteresowanie. Rezultat był ogólnie niespodzianką, gdyż nie spodziewano się, że technika drużyny polskiej stoi na tym poziomie.

Wygraną zawdzięczają Niemcy tylko przypadkowi. Bohaterem polskiej drużyny w tym meczu był Krygier.

Niestety, w drużynie polskiej zaszedł szereg nieszczęśliwych wypadków. I tak rezerwowi bramkarz przybył do Lake Placid z obandażowanym prawym ramieniem, które zwichnął na meczu w Nowym Jorku. Być może, że dolegliwość ta niebawem ustąpi. Inni gracze, jak Kowalski i Manser, doznali kontuzji kolan, lecz mimo tego wytrwali w walce w meczu przeciw Stanom Zjednoczonym aż do samego końca.

W końcu p. Sachs oświadczył, że na wypadek, gdyby drużyna polska i niemiecka uzyskały równą ilość punktów, wówczas miarodajna dla zdobycia trzeciego miejsca byłaby ilość uzyskanych bramek.

## W środę epilog afery Petkiewicza.

Ciągnąca się od wielu tygodni afera Petkiewicza, głośna obecnie na całym świecie, znajdzie wreszcie swój epilog w środę. Trzecie dnia, po przesłuchaniu Petkiewicza i kilku świadków, komisja dyscyplinarna przedstawi Zarządowi Polskiego Związku Lekkoatletycznego esłokształt całej sprawy, celem natychmiastowego wydania decyzji.

Ciekawym jest fakt, że sprawa Petkiewicza zbiegła się ze znaną aferą 6 ciego krotkiego rekordzisty światowego Ladoumégue'a, którego francuska federacja lekkoatletyczna zawiesiła za zaniżenie wysokości odškodowania za start.

Jeśli dodamy do tego zdyskwalifikowanie przez amerykańską unję atletyczną słynnego sprintera Paddocka, i uzupełnimy to poprzednimi aferami takich sportowców, jak Arne Borg, Hoff i dr. Peltzer, to przyjdzie do przekonania, że rozmaite zakusy na wprowadzenie profesjonalizmu do amatorskiego sportu są z całą bezwzględnością tępe i po-

szczególne związki państwowe nie waha się przed utraceniem najlepszych nawet sił kosztem zachowania czystego amatorskiego w swej organizacji.

Godnym pochwały jest więc stanowisko federacji francuskiej, która zdecydowała się na ukaranie Ladoumégue'a.

Na zakończenie nadmienimy, że jeśli chodzi o sprawę Petkiewicza, to najbliższe dni przyniosą wreszcie upragnione rozstrzygnięcie.

## AZS. bije Polonję w grach o puchar PZGS.

W decydującym meczu finałowym w piłce siatkowej o puchar PZGS. zwyciężyła drużyna AZS-u bijąc męski zespół „siatkarzy“ Polonji w stosunku 26:22. Zwycięstwem tem zakwalifikował się AZS. do dalszych gier międzyokręgowych.

## Pierwszy mecz zawodowych bokserów.

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie pierwsze walki bokserów zawodowych, które nie wzbudziły większego zainteresowania.

Wyniki techniczne były następujące: Kokoł (Słask) pokonał w 8-iej rundzie Plewika (Niemcy) przez k. o. Był mistrz amatorski Wochnik (Katowice) rozciąga w 3-iej rundzie przez k. o. Nowotczyńskiego (Warszawa), Reppel z Berlina zwyciężył w 6-iej rundzie przez k. o. Barę (Słask).

## Międzyklubowe zawody Kruzendera.

W sobotę odbyły w Pabjanicach zawody bokserkie zorganizowane przez klub Kruzender, w którym wzięli udział bokserzy łódzcy.

Wyniki były następujące: Szym-siewicz (BK) — Jamrakowski (KE) — walka nierozstrzygnięta. Białystok (BK) Chojnacki (KE) — zwycięża na punkty Białystok. Wdowiński (BK) — Kocik (KE). Zwycięża na punkty lepszy Wdowiński. Młynarczyk (KE) — Babicki (IKP). Zwycięża na punkty wysoko Młynarczyk. Taborak (IKP) — Weyerowicz (KE). Zwycięża w drugiej rundzie Taborak przez techniczne k. n. Racz (IKP) Szwagrzak (KE) — Walka nierozstrzygnięta. Czyżykowski (IKP) — Kilański (KE). Wygrywa na punkty Kilański. Kuropatwa (KE) — Krawczyk (KE). Walka pokrzewa, w której na punkty wygrywa Kuropatwa. Sędziował w ringu p. Szymański. Publiczności około 300 osób.

## Zawody bokerskie K. S. „Zjednoczone“.

Wczorajsze zawody międzyklubowe K. S. „Zjednoczone“ zarządziły na ringu 6 par, przyczem wskutek nieprzybycia kilku zawodników, wszystkie zapowiedziane walki nie odbyły się.

Wyniki były następujące: waga musza: Michalak (Zjedn.) zwyciężył na punkty Graczyka (IKP). Waga kogucia: Grabor (IKP) bije na punkty Kunikowskiego (Zjedn.) Arno (IKP) przegrywa przez techniczne k. o. w 3-iej rundzie do Kellera. Waga lekka: Stanikowski (IKP) zwyciężył przez techniczne k. o. Sobosza (Zjedn.) Waga półśrednia: Nawrocki (Un) remisuje z Sapanowskim (Zjedn.) Waga półśrednia: Branowski (Un) zwyciężył na punkty Penkowskiego (Zjedn.) Sędziował w ringu p. Wrocławski.

## Kłeska Niemiec w Lake Placid.

W stadionie hokejowym w Lake Placid odbyło się spotkanie pokazowe między kanadyjską drużyną olimpijską i drużyną hokejową uniwersytetu Tiam z Montrealu. Olimpijczycy ponieśli w tem spotkaniu niespodziewaną klęskę 0:2.

W piątek wieczór poniosła niemiecka olimpijska drużyna hokejowa w Lake Placid klęskę w zawodach z drużyną amerykańską, utworzoną z graczy różnych klubów kanadyjskich. Kanadyjczycy wygrali w stosunku 5:0. Niemcy mieli dużo szans na zdobycie bramki, jednakże nie zdołali ich wyzyskać.

## Unja-Kruszeender 9.9.

Mecz zapasniczy Unja a Kruzseenderem, który odbył się w dniu wczorajszym, zakończył się wynikiem 9:9. Niektóre walki odbyły się w wazach mieszanych.

Kalecki (KE) zwyciężył w 9-iej minucie Albrechta (U). Raźniewski (KE) w 6-iej minucie Nieboraka (U). Waga mieszana: Furmański (U) zwyciężył w 24-iej sekundzie Wauka. Waga mieszana: Jagodziński (U) — Sulat (KE). Walka zostaje przerwana z powodu kontuzji Sulata. Waga średnia: Fiszor (KE) zwyciężył w 8-iej minucie Cegieli (U). Waga średnia: Jakubowski (U) zwyciężył w 3-iej minucie Piecha. Sędzował na mecie Szużdziński. Punktowali: pp. Tumme i Suwała.

## Mecze hokejowe w Łodzi.

Polonia-EKS 7:1 (3:1, 2:0, 2:0). Hokejowy mecz towarzyski między warszawską Polonią a mistrzem Łodzi EKS-em, wywalczył klasę gości, którzy górowali przez wszystkie 3 t rcje, uzyskując wysokie zwycięstwo. Bramki dla Polonji uzyskali: Szczepaniak 3, Pokrzywa, Wiśniewski Biedrzycki i Odrowąż po 1-ej. W EKS-ie, ośł bonym brakiem Lutrosińskiego, wyróżnił się Król. Union-Triumf 0:0 (0:0 0:0 0:0) mecz o mistrzostwo okręgu, przyniósł dzięki niezwykle ambitnej grze drużyny Triumfu wynik bezbramkowy.

## Mecze hokejowe w kraju.

Dniu wczorajszym odbyły się na terenie całego kraju następujące mecze hokejowe: W Warszawie AZS — Legja 3:2 (1:1, 2:0, 1:1), Skra — Makabi 5:0 (1:0, 3:0, 2:0), Warszawianka — ZASS 1:0 (1:0, 0:0 0:0) W Lwowie: Czarni — Ukraina 6:4 (3:1, 0:0, 1:3). W Krakowie: Pogoń — Crac via 5:1 (0:0, 0:1, 4:1)

## Jordan bje BKS. 9:5.

W sobotę odbył się w Warszawie w sali Teatru Nowości ciekawy mecz bokserki między warszawskim Jordanem a mistrzem drużynowym Śląska BKS-em, który przyniósł niespodziewane wysokie zwycięstwo bokserom stolicy w stosunku 9:5.

Poszczególne wyniki są następujące (według kolejności wagi): Nurkiewicz zwyciężył na punkty Muczkę (BKS), Matuszoyk (BKS) — Andersa (J), Borenstein (Jordan) zwyciężył na punkty Nebła (BKS), Königswain (J) remisuje z Michalskim (BKS), Birnew ig bje na punkty Zachłota z BKS u, Wieczorek zwyciężył na punkty Garbarza (J) i Finn zwyciężył w II-iej rundzie przez k. o. Garsteckiego (BKS).

## Zwycięstwo Carnery.

W meczu bokerskim w Berlinie, oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem, ze względu na występ Carnery, pokonał olbrzym włoski Gühringa przez techniczny knockaut.

## Górą Kalbarczyk.

W zawodach łyżwiarzkich, które odbyły się w dniu wczorajszym w stolicy zwyciężył znów pewny faworyt Kalbarczyk, osiągając czasy na 500 m. 53 s. i na 5 km. 9,58.

Dźwiękowy Kino-Teatr

# MIMOZA

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 2 do poniedziałku dnia 8-go lutego 1932 r. wł.

Najnowsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji Leona Poirier. Muzykę wykonała orkiestra Opery Paryskiej. Wielki dramat z dalekich mórz p. t.

# CAIN



W rolach głównych T. BOURDELLE Cain przestępca i tłuacz, RAMA TAHE Zizura, Ewa wysp Polinezyjskich.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-iej, w soboty, niedzieli i święta o godzinie 2-iej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: ? ? ?

ODEON Dźwiękowe Kino-Teatr WODEWIL

Poraz pierwszy w Łodzi

Dziś i dni następnych. — Dziś i dni następnych.

# Radjostacja W. P. N.

Komedj-dramat przygód, sensacji i emocji. W rolach głównych: Wiljam Haines pamiętny z filmu Tajemniczy Dzema — Charles King Polly Moran.

Nad program: **Dodatek dźwiękowy.**

**Biżuterję**

sznorki na raty, ceny godłkowe poleca „Preciosa“ Piotrkowska 123 w podwórzu.

**Getry** parsole ku pié lub naprawić najkorzystniej w pracowni Kadyńskiego, Piotrkowska nr. 82 w podwórzu.

Otomaną skrzynkę, tapczan, leżankę, krosła, dębowe, otomany używane, robota solidna. tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Prześdzieki.

**Obiady**

smaczno i tanio wy-daje 11 Listopada 20, 11 wejście 18, parter.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 lamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyżsajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla posiadających pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.00, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Błazewski. Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.